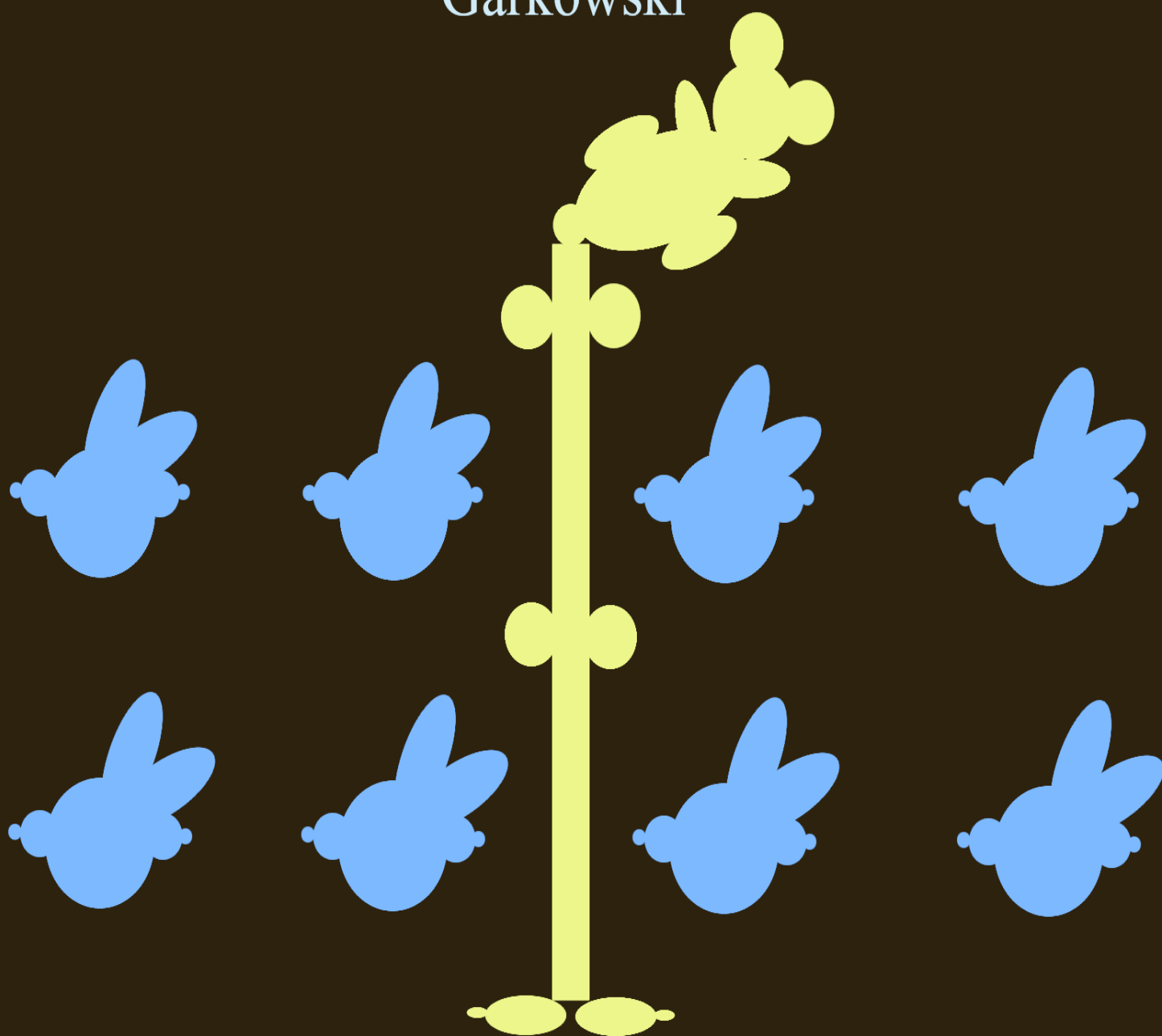


# O zoo dla zwierząt-robotów

Patryk Daniel  
Garkowski



# **O zoo dla zwierząt-robotów**

**Patryk Daniel  
Garkowski**

Patryk Daniel Garkowski: O zoo dla zwierząt-robotów

ISBN: 978-83-8386-006-0

Data wydania: 29 lipca 2009 roku

Wydanie I

Wydawca: Patryk Daniel Garkowski

Projekt okładki: Patryk Daniel Garkowski

Patryk Daniel Garkowski:  
*O zoo dla zwierząt-robotów*

**Patryk Daniel:** Witaj, mój kochany Eubulu Herkulanie. Jak się dziś miewasz?

**Eubul Herkulan:** A wspaniale, mój najdroższy uczoney. Dzisiaj byłem sobie w zoo, czyli w zoologicznym ogrodzie.

**Patryk Daniel:** Miło spędziłeś tam czas?

**Eubul Herkulan:** Tak, miło spędziłem tam czas. Wręcz wybornie. Obserwowałem ja egzotyczną faunę, nad którą obiekt publiczny opiekę roztacza stale, całodobowo.

**Patryk Daniel:** Zoologiczne ogrody troszczą się o zwierzęta. Obserwowałeś ty okazy animalistyczne, kochany mój.

**Eubul Herkulan:** Dokładnie tak, Patryku Danielu. Faunę obserwowałem, dostarczając sobie satysfakcji, miłych wrażeń estetycznych.

**Patryk Daniel:** Jakie dziś na przykład widziałeś w zoo zwierzątka? Proszę, powiedz mi, wymyślony, drogi przyjacielu.

**Eubul Herkulan:** Oto widziałem ja na poszczególnych wybiegach, Patryku Danielu: słoń, żyrafę oraz tygrysa. Każde z tych stworzeń zostało gdzie indziej ulokowane. Ja jeszcze inne stworzenia widziałem, pozostałe, aczkolwiek mniej spektakularne od tych przed chwileńką wyliczonych.

**Patryk Daniel:** To jasne jak słońce, iż zwierzęta: słoń, żyrafa, a także tygrys w różnych punktach ogrodu zoologicznego sobie bytują. Z pewnością dobrze im się wiedzie, prawda? Zapewniony mają dobrostan, ja żywię taką nadzieję. Dobrostan, czyli szczęście.

**Eubul Herkulan:** Tak. Ja mam taką nadzieję. Ale o czym dzisiaj porozmawiamy, kochany, mądry i inteligentny filozofie, znawco zoologii, jak również botaniki oraz weterynarii?

**Patryk Daniel:** Ach, mój miły, wpadłem aktualnie na pomysł, ażeby porozmawiać z tobą o zoo - o ogrodzie zoologicznym - przeznaczonym dla zwierząt-robotów. Zatem nie byłoby to zoo dla prawdziwych zwierząt - istot organicznych.

**Eubul Herkulan:** Doprawdy to prześwietny temat! Zoo dla zwierząt-androidów - to brzmi super fajowsko. Chętnie na ten temat rozmowę oświecającą z tobą odbędę. Byleby nie trwała ona nadmiernie długo. A jak to dobrze, jak wspaniale, iż temat konwersacji pasuje do niedawnych mych odwiedzin w obiekcie publicznym. Temat figuruje jako adekwatny.

Patryk Daniel Garkowski:  
*O zoo dla zwierząt-robotów*

**Patryk Daniel:** Ja mocno potrzebuję porozmawiać z tobą o zoo przeznaczonym dla zwierząt-robotów. I postaram się ciebie ani troszeńkę nie zanudzić. Długo, zbyt długo pogawędka nam nie zajmie.

**Eubul Herkulan:** W porządeczku! Nie wyrażam sprzeciwu. Ja nie mam obiekcji co do tematu rozmowy filozoficzno-technicznej. Możesz mówić dalej...

**Patryk Daniel:** Czy w twoim mniemaniu, najmilszy rówieśniku, takie nowoczesne, futurystyczne zoo stanowiłoby turystyczną atrakcję?

**Eubul Herkulan:** Ależ tak! Niewątpliwie! A wiem, że dzisiaj nie ma takich wyjątkowych, abstrakcyjnych obiektów nigdzie w naszym kraju ani w innych państwach niż Polska. Niektóre przestrzenie posiadają turystyczne walory, ściągające z różnych miejsc gości. Wyjątkowość, oryginalność danego miejsca potrafi wykreować tak zwany turystyczny walor, atut. Po coś ludzie pragną gdzieś jeździć, choćby i pokonywać bezbrzeżnie dalekie dystanse specjalnie dla jakichś atrakcyjnych, według nich, obiektów, budowli.

**Patryk Daniel:** Tak. Nie mylisz się. Ach, mój drogi, ogrody zoologiczne cechują się różnymi funkcjami. Eubulu Herkulanie, pragnę je teraz podać, wymienić. Lecz za dużo czasu nie mamy, niestety. Czas nam w istocie ucieka.

**Eubul Herkulan:** Czekam zatem z niecierpliwością na podanie funkcji tyczących się zoo! Z ciekawości aż płonę! Jak na razie świetnie rozumiem funkcję turystyczną zoologicznych ogrodów. Pojmuję ją. Toteż owej funkcji nie trzeba w dalszej części konwersacji wyjaśniać.

Patryk Daniel Garkowski:  
*O zoo dla zwierząt-robotów*

**Patryk Daniel:** Dobrze więc. A zatem przychodząc do zoo, obywatele mogą oglądać, obserwować zwierzęta, z różnych stron świata, egzotyczną faunę, nierodzimą, nieautochtoniczną mogą sobie wzrokiem rejestrować. Tym samym mogą ludzie zaspokajać własną ciekawość, potrzebę rozrywki, potrzebę wypoczynku. Do zoologicznych ogrodów ściągają, przychodzą całe rodziny, małżeństwa z dziećmi. To wspaniała przestrzeń do integracji rodzinnej, do wspólnego spędzania czasu przez rodzinne komórki.

Mój kochany rozmówco, przede wszystkim rozmaite zoologiczne ogrody umożliwiają, pozwalają na:

- chronienie okazów, zabezpieczanie gatunków przed wymarciem, drastycznym zmniejszaniem się ich liczebności,
- prowadzenie działań i badań naukowych, między innymi w zakresie zoologii,
- edukowanie obywateli, w tym dzieci, młodzieży na temat zwierząt, ich potrzeb, na temat sposobów fauny ochraniać chociażby,
- przechowywanie tkanek zwierzęcych, genetycznych materiałów, na działalność w zakresie biotechnologii, inżynierii genetycznej czy rozrodu,
- wdrażanie elementów zooterapii (nawet i w niegigantycznym, przeciętnym zoo może znajdować się maleńka zagrodka ze stworzeniami do głaskania, do karmienia, mini folwark z kózkami i króliczkami, lecz w skład zooterapii ma prawo wchodzić również i obserwowanie dzikich, drapieżnych zwierząt, odpowiednio zabezpieczonych, przebywających na wybiegach dla ludzi całkowicie bezpiecznych).

Czy ty się zgadzasz, że takie funkcje posiadają wielorakie zoologiczne ogrody?

Nie wszystkie oczywiście instytucje rzeczzone, które tematem dialogu są.

**Eubul Herkulan:** Ja zgadzam się, filozofie. Zechciej kontynuować swój wywód. Ciężko mi byłoby się z tobą nie zgodzić, gdyż twe wywody zgodne są z logiką i racjonalnością.

**Patryk Daniel:** Niezmiernie proszę, wyobraźmy sobie, że zaistniała potrzeba zorganizowania gdzieś specjalnego zoo - dla zwierząt-robotów. Byłyby tam więc zamiast żywych, organicznych istot maszyny, urządzenia techniczne, majstersztyki istne!

Patryk Daniel Garkowski:  
*O zoo dla zwierząt-robotów*

**Eubul Herkulan:** A dlaczego taka potrzeba zaistniała? Czyżby pewne wrażliwe gatunki zwierzęce wcześniej wymarły? Tak mamy sobie wyobrazić w chwili obecnej, teraz?

**Patryk Daniel:** W naszych rozważaniach możemy tak sobie roztknąć w wyobraźni, tak założyć. Choć z drugiej strony przecież nawet gdyby mnóstwo gatunków zwierzęcych nie wymarło, to jakiś milioner, bogacz mógłby i tak sobie zapragnąć, wymarzyć sobie posiadanie, założenie takiego ekscentrycznego, interesującego zoo, czyż to nieprawda?

**Eubul Herkulan:** Znowu się nie mylisz, kochany znawco biologii i zoologii. Wieloracy ludzie potrafią być alogicznie postępującymi dziwadłami.

**Patryk Daniel:** Wyobraźmy teraz sobie, że w rzeczonym zoo dla zwierząt-robotów znalazłyby się następujące maszyny:

- gąbki-roboty,
- parzydełkowce-roboty,
- pierścienice-roboty,
- mięczaki-roboty,
- stawonogi-roboty,
- ryby-roboty,
- płazy-roboty,
- gady-roboty,
- ptaki-roboty,
- ssaki-roboty.

**Eubul Herkulan:** Jak rozumiem, zdajesz sobie wyśmienie sprawę, iż gąbki to najprostsze zwierzęta na planecie Ziemi. A nie rośliny.

**Patryk Daniel:** Tak, zdaję sprawę sobie. Znam się ja ogromnie na biologii, zatem na nauce o życiu. W zoo roboty-gąbki mogłyby okazać się wielce przydatne, gdyż filtrowałyby zbiorniki wodne z zanieczyszczeń, śmieciątek. A niekiedy ludzie wrzucają do wód odpady przeokropne, między innymi resztki jedzenia, czyli śmieci organiczne.

**Eubul Herkulan:** W każdym razie przedstawiłeś bardzo logiczne wyliczenie hipotetycznych zwierząt-robotów, Patryku Danielu. Kontynuuj myśl, proszę. Przepraszam, że ci przeszkodziłem.

Patryk Daniel Garkowski:  
*O zoo dla zwierząt-robotów*

**Patryk Daniel:** Ależ nic nie szkodzi, najdroższy. Zatem wymieniałem ci grupy robotów, które mogłyby być obecne w zoo roztkanym przez nas w wyobraźni. Robotyczne zwierzęta, futurystyczne zoo zamieszkujące, zaludniające, różniłyby się od siebie wyglądem, swymi konstrukcjami. Kochany przyjacielu, robotyczne stworzenia zamieszkujące potencjalny obiekt można też podzielić ze względu na miejsce przebywania, przestrzeń bytowania danego urządzenia technicznego, animalistycznego, użytkowego, pomocowego, a nie tylko estetycznego. Oto więc możemy wyróżnić roboty zamieszkujące:

- terraria,
- woliery,
- akwaria,
- zagrody/mini folwarki,
- wybiegi, toteż przestrzenie ogrodzone bezpiecznymi dla klientów, ludzi materiałami.

W terrariach mogłyby zostać ulokowane, zdolne do czynienia napraw, roboty-pierścienice, roboty-stawonogi. I również roboty-płazy oraz roboty-gady. Z kolei w wolierych mogłyby zamieszkiwać wydające ptasie dźwięki, ptaszydlowe śpiewy, fruujące, roboty-ptaki. A w akwariach mogłyby sobie pływać czujne na wycieki i problemy rozmaite wodoodporne roboty-ryby. Natomiast w zagrodach bądź maleńkich folwarkach mogłyby ulegać transportacjom skoczne, przyjazne roboty-kozy oraz puszyste, miłe, pozbawione wrogości, przestraszone roboty-króliki. Owe roboty potrafiłyby dokonywać rozmaitych napraw usterek.

**Eubul Herkulan:** Rozumiem. Wszystko jest dla mnie, doprawdy, jasne. Ekspresowo ja wszystko pojąłem, co oznajmiłeś. Naturalnie nie można byłoby karmić robotów-króliczków i robotów-kózek - techniczne uwarunkowania raczej by na to nie pozwoliły.

**Patryk Daniel:** Racja, tak. Został nam jeszcze, Eubulu Herkulanie, podział zwierząt-robotów ze względu na ich przeznaczenie, interakcyjność. Oto pewne roboty byłyby tylko do oglądania, a inne maszyny można byłoby głaskać, dotykać tych delikatnych urządzeń. Z drugiej jednakże strony nawet ogromne, niby drapieżne zwierzęta-roboty, chociażby roboty-lwy, roboty-tygrysy czy roboty-pумы, byłyby dla ludzi całkowicie bezpieczne, nigdy by obserwatorów ludzkich nie zaatakowały, bo to przecież byłyby urządzenia, androidy, kierujące się niepodważalnymi prawami elektronicznymi. Robot nie mógłby człowieka skrzywdzić, zranić, uśmiercić, w zły sposób dotknąć!



Patryk Daniel Garkowski:  
*O zoo dla zwierząt-robotów*

**Eubul Herkulan:** Może to właśnie sprawia, że zwierzęta-roboty byłyby dalece lepszymi lokatorami ogrodów zoologicznych niż prawdziwe stworzenia, istoty biologiczne i w związku z tym nieobliczalne, przerażające, straszliwe wielce, zaatakować ludzi mogące?

**Patryk Daniel:** Ależ nie przesadzajmy, kochany. W ogrodach zoologicznych różni prości ludzie lubią oglądać prawdziwe zwierzęta - żywe. W przyszłości się to raczej nie zmieni... Choć gusta przeciętnych obywateli, mas, wzorcowych reprezentantów społeczeństw ulegać w możliwości są zmianom... Być może nigdy nie będzie potrzeby oddania do użytku takiego ciekawego zoo, w którym byłyby zamiast żywej fauny robotyczne wytwory.

**Eubul Herkulan:** Obecnie niestety nie mają wyboru ci oglądacze. Nie znam żadnego zoo na świecie, które miałyby za mieszkańców animalistyczne urządzenia techniczne, androidy zwierzęce - zamiast prawdziwej fauny. Zresztą, trudno tutaj gdybać - co by się bardziej podobało ludziom - czy zwierzęta-roboty, czy prawdziwe stworzenia, niesztuczne.

**Patryk Daniel:** Oj, trudno, ciężko. Ja także nie znam takiego nowoczesnego, futurystycznego zoo, gdzie byłyby zwierzątka-roboty...

**Eubul Herkulan:** Lecz czy myślisz, że kiedyś powstanie takie wyjątkowe, cudaczne, ekscentryczne elektroniczno-robotyczne zoo, o którym dzisiaj tyle mówimy, rozprawiamy?

**Patryk Daniel:** Być może... Nie wiadomo, Eubulu Herkulanie. Przyszłość stanowi niewiadomą wielką. Do uprawnień filozofa przynależy możliwość rozmyślenia, gdybania nad przyszłymi czasami.

**Eubul Herkulan:** A moim zdaniem takie zoo nigdy nie powstanie, ponieważ zżerałoby zbyt dużo, potwornie wiele energii - jako działająca, instytucjonalna całość. I w dodatku ta energia bezproduktywnie byłaby wykorzystywana, na jakieś skoki, podrygiwania zwierzęce, na emisje dźwiękowe, lekkie poruszania. To by były po prostu energetyczne straty, filozofie Patryczku Danielku! Zaś marnowanie energii elektrycznej nie przystoi.

**Patryk Daniel:** Masz słuszość, mój kochany. Masz ty rację stuprocentową. Lecz pamiętajmy, że bilety wstępu do takiego rozważanego zoo mogłyby kosztować niemało pieniędzy. Mogłoby sobie rekompensować straty hipotetyczne zoo nietaniami biletami.

**Eubul Herkulan:** Ajajaj, Patryku Danielu, chyba powinniśmy już kończyć naszą konwersację. Czas nagli potwornie.

Patryk Daniel Garkowski:  
*O zoo dla zwierząt-robotów*

**Patryk Daniel:** Tak, w istocie. Dziękuję ci, żeś ze mną porozmawiał, miły, mądry przyjacielu.

**Ebul Herkulan:** Niezmiernie miło mi się z tobą gawędziło, techniku-filozofie.

**Patryk Daniel:** A więc papa, Ebulu Herkulanie!

**Ebul Herkulan:** Papa.